

Kopalnie dawnej Rybnickiej Spółki Węglowej tworzą wielką rodzinę. Codziennie wymieniamy się informacjami. Mamy być w pierwszej grupie, która będzie tworzyć zręby Nowej Kompanii Węglowej. O tym, jak bardzo kopalnie rybnickie są powiązane, świadczy fakt, że mamy wspólne pola wydobywcze. Nawet administracyjnie nie dało się nas podzielić. Jestem starej daty. Ciągle myślę o nas jako o Rybnickim Okręgu Węglowym – pisze **JERZY SAWCZUK**, przewodniczący ZZG w Polsce KWK Jankowice, kandydat do rady pracowników Kompanii Węglowej

Musimy pilnować polityków

Kopalnie Rybnickiego Okręgu Węglowego to przede wszystkim podstawa ekonomicznej stabilności naszego regionu. Tu są tradycyjne rodziny górnicze i tradycja solidnej pracy. Chcę zapobiec sytuacji, kiedy zostaniemy poszkodowani przez polityczne utarczki. Żeby przetrwać, musimy pilnować, aby porozumienie z 17 stycznia było realizowane.



Wszyscy pamiętamy nadzieję, z jaką witaliśmy uzgodnienia między rządem a reprezentacją związkową. Na bazie 11 kopalń ma powstać Nowa Kompania Węglowa. Używam tymczasowej nazwy nowej firmy, aby podkreślić, jak wszystkie plany są niepewne. Największym problemem jest doprowadzenie do sytuacji, w której nowa firma będzie miała stabilizację ekonomiczną i stanie się dochodowa. Jak przetrwać do tego czasu? Po prostu musimy z wyprzedzeniem reagować na zagrożenia wynikające ze złej polityki rządu.

Chcę być osobą, która pomoże im zapobiegać. Jak można to osiągnąć? Przekazując rzetelną informację załogom górniczym i reprezentując zdanie załogi przed zarządem. Funkcja w radzie pracowników umożliwia takie działanie. Znaczenie obiektywnej informacji potwierdziło się w czasie niepewności związanej z wypłatą tak zwanej czternastki. Między innymi działacze naszego związku siedzieli przy stolikach informacyjnych i udzielali wyjaśnień.

NIKT ZA NAS PRACY NIE WYKONA

Podobno górnictwo mają uratować firmy zewnętrzne. Miałyby one przejąć większość robót przygotowawczych, a nawet wydobywczych. To oznacza, że przyjdą obce podmioty i będą fedrować. Może to doprowadzić do nieszczęścia. Absolwenci czekają na przyjęcie do pracy, a chce się wprowadzać obcych. Nasze rybnickie organizacje ZZG w Polsce, z naszą organizacją kopalnianą na czele jako pierwszą, zaprottestowały przeciwko blokowaniu przyjęć absolwentów. Jeżeli chcemy utrzymać górnictwo, trzeba przyjmować nowych pracowników. Nie chcemy, żeby przy pomocy firm zewnętrznych łąca dziury kadrowe. To do niczego dobrego nie prowadzi.

Tłumaczy się nam, że zatrudnianie firm zewnętrznych będzie tańsze.

Wmawia się nam, że górnicy są drodzy, bo biorą czternastki, godziny nadliczbowe i kilka świadczeń wynikających z Karty Górnika. To wielki propagandowy kit. Każda kopalnia ma fundusz płac, z którego są wypłacane wszystkie pieniądze, łącznie z odprawami emerytalnymi. Co to za różnica, czy ten fundusz rozpiszemy na 12 wypłat, a nawet 14. Równie dobrze mogłoby być 10 wypłat.

Mówi się o wysokiej średniej płacy górnika. To statystyczne kłamstwo. Wystarczy, że z kopalni odchodzi większa grupa pracowników na emerytury i automatycznie wzrasta średnia płaca, bo oni biorą odprawy emerytalne. Wokół górnictwa narosło wiele mitów, które powtarzane tysiąc razy zaczynają być uznawane za prawdę. Uważam, że jednym z zadań przedstawicieli załogi w radzie pracowników KW powinno być odmitologizowanie rzeczywistości. Na przykład mitu o tym, że ktoś wykona za nas pracę i dzięki temu utrzymamy kopalnię. Jeżeli ktoś w przetargu oferuje niską cenę, to nie po to, aby do wykonywania pracy zatrudnić bardzo dobrych fachowców, którym trzeba zapłacić. Mieliśmy przypadki, że po firmach zewnętrznych trzeba było poprawiać. Pieniądze zostały wydane, naszym ludziom trzeba było dodatkowo zapłacić, a straconego czasu nikt nie był w stanie odrobić.

WCIAŻ CZEKAMY

Brałem udział w spotkaniu z ministrem Wojciechem Kowalczykiem, który odpowiada za restrukturyzację górnictwa. Odkonduło się w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim 13 kwietnia. Nie zakończyło się jasnymi rozstrzygnięciami. Wciąż czekamy na decyzję Komisji Europejskiej o pomocy państwa dla Kompanii Węglowej. Wciąż nie wiadomo, czy jest to pomoc dozwolona czy niedozwolona. Jest część rozporządzeń do ustawy górniczej, która została znolizowana po naszych protestach w styczniu 2015 roku. Jednak nie usłyszałem racjonalnych argumentów, które byłyby odpowiedzią na proste pytanie: Dlaczego musieliśmy czekać aż trzy miesiące na te rozporządzenia? W dodatku to nie wszystkie rozporządzenia, które powinny zostać wydane. Obawiam się, że po dokładnej lekturze może się okazać, że niektóre szczegóły będą nieprecyzyjne. Co nas wtedy czeka? Nie wiadomo.

Nie wiem, jak daleko polski rząd posunął się w negocjacjach z Komisją Europejską, bo przedstawiciele polscy milczą na ten temat. Gładkie zdania o „dobrej atmosferze rozmów”, „zrozumieniu i otwartości” nic nie mówią poza tym, że cały czas otwarta pozostaje kwestia, jak Komisja Europejska podejdzie do procesu restrukturyzacji polskiego górnictwa, w tym Kompanii Węglowej. Za około trzy tygodnie przedstawiciele naszego rządu znów mają spotkać się z KE. Uważam, że jeżeli po raz kolejny dostaniemy komunikat o dobrej atmosferze rozmów, to znaczy, że albo Komisja na oszukuje, albo nasi przedstawiciele ukrywają prawdę.

Te kwestie są bardzo ważne, ponieważ od nich zależy realizacja porozumienia z 17

stycznia 2015 roku między rządem a związkami zawodowymi. Powinniśmy pilnować jego realizacji na wszystkich szczeblach, na których możemy to robić. Mam na myśli szczebel związkowy i szczebel rady pracowników Kompanii Węglowej.

W czasie spotkania 13 kwietnia ustalono, że zostanie powołany zespół, który zajmie się interpretacją zapisów o urloпах górniczych. Przyspieszy się także prace nad programem dla górnictwa na kolejne lata. Załogi kopalń są coraz bardziej przerażone niemocą polityków. To powoduje, że atmosfera pracy jest zła. Dobrze, żeby politykom wciąż przypominać, że są osoby, które patrzą im na ręce.

ŻEBY KOPALNIA PRZETRWAŁA

Musimy rozwiązać problem eksploatacji nowych pokładów. Nasza kopalnia Jankowice planuje eksploatację pokładu 404/3 oraz 404/5. Gmina Świerklany i mała grupa mieszkańców nie godzą się na fedrowanie pod zabytkowym kościołem pw. Bożego Ciała. Zdaniem specjalistów przy zachowaniu odpowiednich zabezpieczeń kościoła nie spowoduje to negatywnych skutków dla świątyni. Społeczność lokalna jest na bieżąco informowana o wszystkich działaniach związanych z planowaną eksploatacją nowych pokładów, także o opiniach naukowców. Moim zdaniem dotychczasowa opinia władz gminy do przedstawionych planów narusza zasady sprawiedliwości i słusze interesy pracowników, w tym m.in. 420 pracowników naszej kopalni zamieszkałych na terenie gminy Świerklany.

Związek Zawodowy Górników w Polsce KWK Jankowice przygotował stanowisko, w którym wyrażamy zaniepokojenie posunięciami organów gminy, których konsekwencją może być zagrożenie działalności, a nawet likwidacja kopalni Jankowice – jednego z największych w regionie pracodawców. KWK Jankowice daje dziś utrzymanie kilku tysiącom osób (pracownikom kopalni, firm okołogórnich, ich rodzinom) – z gminy Świerklany i mieszkającym w jej sąsiedztwie.

Znacznie więcej osób pośrednio żyje z górnictwa, może sprzedawać swoje produkty lub świadczyć usługi, bo na rynek pierwotny trafia pieniądź właśnie z górnictwa – „z węgla”. Sam budżet gminy zbudowany jest z wpływów z opłat eksploatacyjnych, podatków oraz innych dochodów uzyskiwanych dzięki istnieniu kopalni i prowadzeniu przez nią działalności, zatrudnianiu pracowników. Niestety nie ma jeszcze na Śląsku alternatywy dla przemysłu wydobywczego.

Ograniczenie stanowiskiem gminy zakresu eksploatacji górniczej kopalni Jankowice stwarza realne zagrożenie bytu naszego zakładu pracy. Zaniechanie wydobywania w części udostępnionych technologicznie i częściowo już przygotowanych rejonów doprowadzi do obniżenia wydobywania oraz zmusi kopalnię do wysokich nakładów finansowych dla udostępnienia alternatywnych pokładów, których eksploatacja może być dodatkowo ekonomicznie nieuzasadniona. Grozi to ograniczeniem produkcji (a więc grupowymi

zwolnieniami pracowników – bezrobociem w gminie i okolicy), a nawet zamknięciem kopalni, która stanie się nierentowna. Skutek dla całego regionu może być tragiczny. Krótkowzroczna polityka gminy kształtowana jest przez niewielką część jej mieszkańców – niereprezentatywną grupkę egoistycznie nastawionych, a zapatrzonych wyłącznie w swoje partykularne interesy. Realne staje się zagrożenie bytu tysięcy rodzin i załamanie lokalnych budżetów, zasilanych dotąd (bezpośrednio i pośrednio) przez górnictwo.

Uważam, że na ten temat powinna wypowiedzieć się jak najliczniejsza grupa górników z naszej kopalni. Dlatego organizuję spotkanie, na którym nasi przeciwnicy i górnicy przedstawiają swoje racje. Jesteśmy zdeterminowani w obronie miejsc pracy i zdecydowani wykorzystać wszelkie dostępne środki, by uniknąć sytuacji, że nieodpowiedzialne stanowisko władz gminy przyczyni się do zwolnień pracowniczych.

JERZY SAWCZUK

Poprzyjmy Jurka Sawczuka

MICHAŁ SZCZEPKOWICZ, WICEPRZEWODNICZĄCY ZZG W POLSCE KWK JANKOWICE:

Wciąż mówimy o zmianach w Kompanii Węglowej, ale nikt nie potrafi przedstawić załozde ostatecznego scenariusza. Potrzebujemy ludzi w radzie pracowników KW, którzy będą systematycznie śledzić i sprawdzać przygotowania do planowanych przekształceń. Prawny bałagan zagraża stabilności załóg górniczych. Jurek Sawczuk należy do ludzi konsekwentnie drążących temat, nie daje się zbyć pustymi hasłami czy obietnicami bez pokrycia.

Kopalnie rybnickie zawsze trzymały się razem. W KWK Jankowice tradycją są międzyzwiązkowe uroczyste spotkania między innymi z okazji Barbórki. To jeden z przykładów, że wszyscy jesteśmy nastawieni na łączenie, a nie dzielenie. Drzwi naszej siedziby zawsze są otwarte dla każdego pracownika – nieważne, czy jest członkiem ZZG w Polsce KWK Jankowice czy nie należy do żadnego związku. Nikt nie jest odprawiany z kwitkiem. Wielką rolę w takim podejściu do ludzi odgrywa charyzma Jurka Sawczuka. – Pomóżcie chłopu – te słowa najczęściej słyhać, kiedy ktoś prosi nas o pomoc.

Górnictwo nie jest zawodem dla indywidualistów. To praca zespołowa. Jestem przekonany, że w radzie pracowników Kompanii Węglowej Jurek Sawczuk będzie umiał znaleźć sojuszników do rozwiązywania problemów wszystkich kopalń, ponieważ jest przede wszystkim społecznikiem.

